Spółka poselska ubezpiecza rysunków.

Rok I. № 65. Sobota 8 maja 1926 r. Cena 20 gr.

DZIENNIK SUWALSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 = SUWAŁKI =

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. № 63677.

Dziarska mina kraczy wąs...

Komendant sił zbrojnych P.P.P. Witold Gorczyński

Ambasador polski
składa ofiarę na ratowanie franka

PARYŻ 7.5. Ambasador Chłapowski w imieniu własnem oraz członków ambasady wręczył premjerowi Briandowi 16.830 franków, jako dobrowolną ofiarę na rzecz sanacji skarbu francuskiego.

Ossendowski wraca do kraju
po półrocznych wędrówkach w Afryce centralnej

PARYŻ 7.5. Ekspedycja podróżnika Ossendowskiego powróciła do Bordeaux z półrocznej wyprawy do Gwinei, Sudanu i centralnej Afryki.

HAUSSA NA WITOSA
Prawica cofa zastrzeżenia i oddaje władzę w ręce wodza „Piastowców"
PO ZBADANIU SIŁ OPOZYCJI
P. Witos postanowił tworzyć gabinet

WARSZAWA, 7. V.

P. Chaciński, dowiedziawszy się wczoraj wieczorem z ust pp. Marka i Putka, o stworzeniu bloku lewicy, który między innemi domaga się powrotu Marszałka Piłsudskiego do armji, wstrzymał dalsze rozmowy z przedstawicielami klubów, zwołał przewódców centrowo - prawicowych pp. Głąbińskiego (Z.L.N.), Witosa (Piast), Popiela (N.P.R.) i Holeksę (Ch. D.) na naradę.

Naradę zakończyło stwierdzenie, że należy przedewszystkiem wyjaśnić, komu właściwie p. Chaciński miałby przyznać prawo wyznaczenia ministra spraw wewnętrznych: czy Związkowi Ludowo - Narodowemu, czy Piastowi?

Po skończonych obradach, w czasie których stwierdzono, iż istnieje konieczność wyjaśnienia tego pytania — doszło do ściślejszej konferencji między pp. Witosem i Głąbińskim.

Konferencja ta wyniku nie dała.

„POD BACHUSEM"

Na konferencji, którą następnie p. Witos odbył z p. Chacińskim, Korfantym i Holeksą w restauracji „Pod Bachusem" brak porozumienia w tym punkcie jeszcze jaskrawiej się uwydatnił.

Kiedy więc p. Chaciński udał się około północy do Belwederu, nie pozostało mu więc nic innego, jak oświadczyć, że misji tworzenia gabinetu nie podejmie się.

P. Prezydent Rzeczypospolitej spowodował teraz — a była już godzina 1 po północy — zaproszenie do siebie p. marszałka Rataja.

P. marszałek Rataj przybył w nocy do Belwederu. Po naradzie z nim p. Prezydent odbył jeszcze dwie kolejne konferencje z p. Witosem i p. Głąbińskim.

W DOMU U P. GŁĄBIŃSKIEGO

Konferencje te zakończyły się o godz. 3 w nocy z tem, że o 8-ej rano obaj panowie — Witos i Głąbiński — ponownie się z sobą spotkają, aby szukać dalszego porozumienia.

Konferencja ta rozpoczęła się dziś rano o godz. 8-ej w mieszkaniu p. Głąbińskiego, a zakończyła się o godz. 10-ej.

P. WITOS ZNOWU NA WOZIE

Po tej konferencji p. Witos przybył do swego klubu i w obecności posłów, którzy w tym czasie się zebrali, zdał sprawę z przebiegu nocnych rozmów.

Wódz „Piasta" zakomunikował, że na konferencji dzisiejszej p. Głąbiński cofnął wszystkie dotychczasowe zastrzeżenia Z.L.N. a w szczególności pozostawił wolną rękę w obsadzeniu teki spraw wewnętrznych.

BEZ GEN. SIKORSKIEGO

Jak wiadomo, prawica domagała się dla p. Sikorskiego teki spraw wojskowych, a dla p. Głąbińskiego teki spraw wewnętrznych.

Wobec takiej zmienionej sytuacji, członkowie klubu upoważnili p. Witosa do podjęcia misji tworzenia gabinetu.

Po tej naradzie p. Witos w obecności posłów N. Dębskiego i Potoczka, odbył naradę z marszałkiem Ratajem.

Konferencja pp. Witosa, Dębskiego i Potoczka z p. marszałkiem Ratajem przeciągnęła się do południa.

A CO MYŚLI LEWICA

Wyjazd p. Witosa do Belwederu nastąpi, po konferencji, jaką p. Witos postanowił odbyć z p. Niedziałkowskim (P.P.S.), ażeby się zorjentować o nastroju, jaki jego ponowna kandydatura wywołała wśród Klubu socjalistycznego.

WYGLĄD GABINETU P. WITOSA

W kołach poinformowanych powiadają, że nocne i dzisiejsze poranne konferencje p. Witosa zakończyły się porozumieniem także co do szczegółów.

Wynikiem tego porozumienia miałaby być lista gabinetu następująca:

Prezydjum — p. Witos.
Sprawy wewnętrzne — p. Chaciński (względnie ktoś inny z Ch. D.).
Sprawy zagraniczne — p. Skrzyński.
Skarb — p. Zdziechowski.
Sprawiedliwość — p. Plechocki.
Oświata — p. St. Grabski.
Rolnictwo — p. dr. Kiernik
Reformy rolne — Kierownictwo.
Przemysł i handel — p. Osiecki.
Koleje — p. Chądzyński
Roboty publiczne — kierownictwo.
Praca — kandydat NPR.'u.

Tekę spraw wojskowych objąłby jeden z generałów w czynnej służbie.

TRWOGA P. WITOSA

Godz. 12 m. 15. Z gabinetu marszałka Rataja wychodzą pp. dr. Marek i Niedziałkowski po odbyciu konferencji z p. Witosem. Oświadczają, że konferencja jest przerwana na pół godziny, oni sami zaś udają się na naradę z prezydjum klubu P. P. S.

Godz. 12 m. 40.

Konferencja p. Witosa z posłami Niedziałkowskim i Markiem przybrała obrót, który stawia pod znakiem zapytania, sprawę przyjęcia misji tworzenia Rządu przez prezesa „Piasta".

Chociaż poseł Niedziałkowski, który początkowo sam rozmawiał z pos. Witosem, wyraził zapatrywanie, że istnienie bloku lewicowego nie jest jeszcze utrwalone, bowiem nie było uchwały pełnego klubu P. P. S., to sytuacja zmieniła się radykalnie z chwilą, gdy do rozmowy z p. Witosem przystąpił pos. Marek.

Poseł Marek wprowadził do rozmowy ton bardzo stanowczy.

Po 15 minutach posłowie Marek i Niedziałkowski wyszli z gabinetu p. Witosa, a w drodze do klubu P. P. S. wynikło ostre starcie przedstawicieli Wyzwolenia z p. Niedziałkowskim.

Posłowie Międziński i Poniatowski zarzucili posłowi Niedziałkowskiemu, że dzisiaj w przedstawił wynik wczorajszych obrad lewicy, które wiążą politycznie P.P.S. W myśl tamowy bowiem żaden z 4 klubów lewicy nie może czynić na własną rękę żadnych kroków politycznych.

Sprawa ta wywołała burzliwe porusze w Sejmie.

Rozeszła się wnet wiadomość, że p. Witos przyjęcie misji tworzenia gabinetu uzależnia od stanowiska należonej opozycji ze strony lewicy do jego osoby, względnie jego gabinetu.

Godzina 1-sza. Półgodzinna konferencja przewódców P.P.S. zakończyła się — jak twierdzą uczestnicy — sprzed — zwycięstwem koncepcji bloku lewicowego.

Posłowie Marek i Niedziałkowski rozpoczęli w tej chwili rozmowę z przewódcami Wyzwolenia, tłumacząc, że P. P. S. nie ma zamiaru wyłamania się z pod przyjętych wczoraj zobowiązań na konferencjach bloku. Zaproszeni przez p. Witosa na konferencje, uczynili temu zadość, zastrzegając, iż sprawozdanie z narady z p. Witosem złożą blokowi lewicy.

Godz. 1 m. 15. P. Witos czeka w gabinecie p. Marszałka Sejmu na odpowiedź P. P. S.

Przed decyzją ostateczną chce wiedzieć co uczyni lewica z jego gabinetem.

Godz. 1 m. 18. Po konferencji przewódców bloku lewicy posłowie Marek i Niedziałkowski oświadczyli p. Witosowi krótko i węzłowato:

— Wszelkie próby odtworzenia Rządu Chjeno-Piasta spotkają się z jaknajbardziej bezwzględną i nieubłaganą opozycją całej lewicy.

Godz. 1.30

Godz. 1 m. 30. W tej chwili poseł Witos opuścił wraz z posłem Chacińskim Sejm.

Na zapytanie sprawozdawcy — Kiedy p. prezes wyjedzie do Belwederu?

Pos. Witos odpowiada:

— Za godzinę!

— A czy lista gabinetu jest gotowa?

— Jeszcze są dziury.

Obsadzenie teki spraw wewnętrznych nie jest jeszcze zdecydowane.

Wielki triumf dyplomacji
ministra Skrzyńskiego
Wspólny front Polski i państw bałtyckich -- to wielki szaniec obrony przed czerwoną Rosją

MOSKWA 7.5. — Tel. wł. — Z Helsingforsu nadeszła tu wiadomość, iż reprezentowana przez Polskę myśl wspólnego frontu Polski i państw bałtyckich wobec Rosji sowieckiej odniosła zwycięstwo.

Na zjeździe ministrów zagranicznych Finlandji, Łotwy, Estonji oraz specjalnego przedstawiciela Polski nacz. wydz. wschodniego M. S. Z. Stanisława Janikowskiego, postanowiono, że Polska i państwa bałtyckie żądać będą zgodnie, aby rokowania i układ gwarancyjny z Rosją sowiecką były wspólne.

Znaczy to, iż jako jedna strona rokująca występować pragną wspólnie Polska i państwa bałtyckie, a jako druga strona Sowiety.

Jedynie Litwa wroga Polsce za wsze, nawet wbrew swym interesom godzi się na oddzielne rokowania z Rosją.

Dzienniki moskiewskie nie tają niezadowolenia z tego sukcesu polityki zagranicznej Polski i dotkliwej klęski dyplomacji sowieckiej.

Wielkorządcy moskiewscy proponowali Polsce i poszczególnym państwom bałtyckim zawarcie oddzielnych traktatów gwarancyjnych. Polityka ta miała na celu związanie oddzielnemi traktatami każdego z państw sąsiednich, aby uniemożliwić między niemi porozumienie i utworzenie wspólnego frontu w momencie niebezpieczeństwa.

W tej polityce sowieckiej krył się sens bardzo głęboki. Jak wiadomo, Polska i państwa bałtyckie, jako członkowie Ligi Narodów, zobowiązane są do spieszenia z pomocą zaczepionemu przez obce państwo członkowi Ligi.

Zawarcie oddzielnych traktatów unicestwiłoby moc tego zobowiązania, gwarantowałoby Rosji rozprawianie się sam na sam zarówno z Polską, jak i z każdem z państw bałtyckich.

Rozbicie planów sowieckich jest bezsprzecznie wielkim triumfem dyplomacji polskiej.

Londyn w przededniu rozruchów
Czołgi przeciw demonstrantom
Czerwońce moskiewskie działają

LONDYN, 7. 5. Na dzień jutrzejszy planowane są liczne mityngi, na których przewódcy strajkujących robotników zamierzają wygłosić przemówienia nawołujące do wytrwania w strajku.

Władze obawiają się w związku z tem rozruchów.

Stronnictwa prawicowe domagają się od rządu użycia przeciw demonstrantom czołgów i samochodów pancernych.

Sympatje ludności zwolna odwracają się od strajkujących z powodu przejścia kierownictwa strajku w ręce żywiołów wywrotowych.

Z Moskwy nadszedł większy transport pieniędzy na poparcie ruchu strajkowego, w czem ludność dopatruje się nadania strajkowi wyraźnego oblicza politycznego.

CORAZ GROŹniEJ:
Komitet strajkowy
traci władzę nad tłumem

LONDYN, 7. 6. Przebieg strajku generalnego staje się z godziny na godzinę ostrzejszy. Strajkujący porzucili dotychczasową bierną postawę i usiłują gwałtem przeszkadzać ochotnikom w pracy, co zmusza policję do nieustannej interwencji.

Rząd grozi, że jeżeli strajkujący walczyć będą z ochotnikami, wyprowadzi na ulice wojsko.

Ilość wykroczeń w dniu wczorajszym wzrosła niesłychanie, co dowodzi, że komitet organizacyjny strajku częściowo już traci panowanie nad tłumami.

Jednodniowy strajk demonstracyjny
górników całej Europy
poprze żądania robotników angielskich

PARYŻ, 7. 5. Międzynarodowy komitet wykonawczy federacji górników zbiera się w sobotę po południu w Ostendzie.

Prasa utrzymuje, że ani robotnicy francuscy, ani belgijscy i niemieccy nie ujawniają ochoty do proklamowania u siebie strajku generalnego dla poparcia górników angielskich.

Prawdopodobnie więc obrady federacji górników zakończą się uchwaleniem 24-godzinnego strajku demonstracyjnego oraz udzieleniem pomocy materjalnej.

Rozstrzelanie trzech dygnitarzy sowieckich w Moskwie
za spekulację walutową i wzbogacenie się na spadku czerwońca

MOSKWA 7.5. — Tel. wł. — Z rozkazu G. P. U. zostali rozstrzelani w Moskwie trzej wyżsi urzędnicy sowieckiego ministerstwa finansów: Abram Czepielewski, Lew Wolin i Lew Rabinowicz. Wszyscy trzej rozstrzelani oskarżeni byli o utrzymywanie kontaktu z giełdziarzami i uprawianie spekulacji obliczonej na zniżkę kursu czerwońca i państwowych papierów wartościowych.

Rozstrzelani, jak brzmią motywy rządu, utrzymywali ścisłą łączność ze spekulantami walutowymi i wspólnie z nimi wzbogacali się na spekulacji.

Szereg innych osób, oskarżonych o udział w grze na zniżkę kursu czerwońca, skazano na zamknięcie w obozach koncentracyjnych na różne terminy.

Sztabowcy P. P. P.

Rom. Michałowski i pułk. Łubieński — „szef sztabu generalnego" i niedoszły „komendant m. Warszawy".

Sterowiec Amundsena
wczoraj rano
przyleciał na Szpicberg

OSLO, 7. 5. Dziś o godz. 6.30 rano sterowiec Amundsena „Norge" przybył do Kingsbay na Szpicbergu.

„Times" w opałach
dwa razy podpalony w jednym dniu

LONDYN, 7. 5. Podczas wczorajszych ekscesów ulicznych dwukrotnie podpalano gmachy wydawnictwa dziennika „Times", ukazującego się pomimo strajku. Pożar w drukarni i składzie papieru straż ugasiła w zarodku.

Turecko-perskie układy w Angorze

KONSTANTYNOPOL 7.5. W Angorze podpisano pakt gwarancyjny między Turcją i Persją.

Paktem tym obie strony zapewniają sobie wzajemną neutralność na wypadek wojny.

Strajk ceł i podatków
wybuchł we Francji

PARYŻ 7.5. Strajk urzędników celnych i podatkowych we Francji przybrał wczoraj niepokojące rozmiary. Większość biur podatkowych w Paryżu i na prowincji jest zamknięta.

Również wśród urzędników pocztowych daje się zauważyć ferment i wyraźna chęć strajku.

GIEŁDA

WARSZAWA, 7. V.

KOMUNIKAT FINANSOWY

W obrotach prywatnych nastrój chaotyczny. Dolar ma tendencję raczej zniżkową.

Po wczorajszem podniesieniu oficjalnego kursu dolara przez Bank Polski do poziomu 10.20, w obrotach prywatnych nastąpiła tendencja zwyżkowa, która jednak szybko, gdyż już o godz. 6 wieczorem, uległa zmianie. Dolar z 10.77 i pół spadł na 10.00 i na tym poziomie utrzymał się w ciągu całego dzisiejszego przedpołudnia.

Śmiało więc można powiedzieć, że obecną zwyżkę robi Bank Polski, który w ciągu 2 dni podniósł kurs z 9.70 do 10.20.

W obrotach międzybankowych tranzakcje niewielkie po kursie oficjalnym.

Wczoraj Bank Polski przydzielił 92.000 dolarów. Obroty rublami złotemi wyniosły 11.00 po kursie 5.64—5.61. Frank belgijski w dalszym ciągu spada.

PRYWATNE NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale

Rubel złoty 5.60.

Dewizy

Berlin 2.49, Belgja (za 100) 29.65, Holandja (za 100) 420.00, Londyn (za 1) 51.65, Paryż (za 100) 31.55, Praga (za 100) 30.75, Szwajcarja (za 100) 205.00, Wiedeń (za 100) 145.00 Włochy (za 100) 42.00, Czerwońce 47.95.

Skarb państwa woła: płacić!

Długi kalendarz podatkowy na maj

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w maju b. r. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) od 1 do 31 b. m. podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za 1-szy kwartał 1926 r.;

2) do 15 b. m. państwowy podatek przemysłowy od obrotu za II-gie półrocze 1925 r., uwidoczniony w nakazach płatniczych, względnie w imiennych listach płatników;

3) do 15 b. m. miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę — w ciągu 7 dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku;

5) od 1 do 31 b. m. płatna jest dalsza część różnicy podatku majątkowego pomiędzy 3-ma definitywnemi ratami tegoż podatku, a wpłatami, uskutecznionemi zaliczkowo w formie prowizorycznych rat i zaliczek, o czem płatnicy zostali powiadomieni za pośrednictwem zarządów gminnych.

Dla właścicieli domów miejskich, którzy korzystali z odroczenia podatku majątkowego do dnia 1 stycznia b. r., termin uiszczenia drugiej części, przypadającej od nich należności upływa w dniu 15 maja.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu maju b. r.

W setną rocznicę syna Włoch — bohatera Polski Francesco Nullo

BERGAMO. 6. 5. Setną rocznicę urodzin Francesco Nullo, uczestnika powstania polskiego w r. 1863, obchodzono uroczyście. Z Medjolanu przybyła z wieńcami liczna delegacja polska z konsulem na czele. Na przemówienie delegata polskiego odpowiedział burmistrz miasta.

Zapas złota, walut i dewiz wzrósł w Banku Polskim

Obieg banknotów osiągnął sumę 392,8 miljonów

WARSZAWA, 7. V.

Bilans Banku Polskiego z dnia 30 kwietnia r. 1926 wykazuje wzrost zapasu złota o 48.000 złotych do sumy 134,2 miljonów złotych.

Zapas walut i dewiz zwiększył się o 5,6 miljonów złotych brutto (51,4 miljony).

Zaliczki reportowe wzrosły o 924.000 złotych (19,8 miljonów złotych) oraz zobowiązania walutowe i reportowe o 1 miljon złotych.

Zwiększył się portfel wekslowy o 7,9 miljonów złotych do sumy 303,3 miljonów złotych oraz pożyczki zabezpieczone papierami o 3,2 miljonów złotych do sumy 29,4 miljonów złotych.

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 13,4 miljonów złotych (87 miljonów złotych).

Obieg biletów bankowych wzrósł o 21,4 miljon. złotych do sumy 392,8 miljonów złotych, natomiast przyjęty do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 12,5 miljonów złotych i wynosi 602.000 złotych.

Inne pozycje większych zmian nie wykazują.

Walka dwóch potęg w Anglji trwa bez przerwy

Na prowincji przyszło do krwawych zaburzeń

LONDYN. 6.5. — Tel. wł. — W sytuacji strajkowej nie zaszły poważniejsze zmiany. Dotychczas niema żadnych danych na rychłe podjęcie rokowań. Rząd wyraził gotowość podjęcia rokowań z organizacjami robotniczemi, ale tylko pod warunkiem natychmiastowego

zaprzestania strajku.

Rada Trade - Unionów odrzuca ten warunek.

Strajk powszechny daje się dotkliwie odczuwać, aczkolwiek władze nie szczędzą sił, aby życiu państwa nadać bieg normalny.

Biura werbunkowe zgromadziły dość

sił ochotniczych

do uruchomienia instytucyj użyteczności publicznej.

Wszystkie prawie elektrownie w Londynie działają. Żywności nie brak, a ceny jej utrzymują się na poziomie z przed tygodnia.

Ruch pociągów zbliża się do normalnego.

W Londynie utrudnia sytuację częściowy strajk szoferów, wskutek czego koleje podziemne i autobusy

są w oblężeniu.

Rzesze strajkujących utrzymywane są naogół w karnym posłuchu względem postanowień Rady Trade - Unionów.

Doszło jednak w różnych miastach do zamieszek ulicznych.

W Edynburgu w czasie starć

raniono 5 policjantów

i kilkanaści osób z tłumu.

Również do krwawych starć doszło w samym Londynie i Leeds, gdzie policja

użyła broni palnej

przy rozpędzaniu manifestantów, usiłujących zatrzymać tramwaje i autobusy, obsługiwane przez ochotników.

W Londynie

80 autobusów zostało rozbitych

a jeden podpalony.

Władze unikają wszystkiego, co mogłoby sprowokować strajkujących, tem niemniej postępują stanowczo i surowo.

Deputowany komunistyczny Saklatvala skazany został na

dwa miesiące więzienia

za wygłoszone w Hyde Parku podburzające przemówienie.

Odezwa rządu do narodu

LONDYN. 6. 5. — Tel. wł. — Rząd wydał odezwę do narodu, w której premjer Baldwin uspokaja ludność i nawołuje do przetrwania katastrofy strajku. Rząd użyje wszelkich środków, aby strajk jaknajszybciej zlikwidować.

Rokowania zaczęte

LONDYN. 6.5. W Izbie gmin rozpoczęły się rokowania między rządem a przywódcami Labour Party. Jutro lord Cecil ma zacząć konferować z przedstawicielami kongresu zw. zawodowych.

Jubilerzy całej Polski

bronią się przed zalewem zagranicznych kosztowności

Organizacje jubilerskie Warszawy, Krakowa, Lwowa, Wielkopolski i Śląska, obradujące na zjeździe w Poznaniu, uchwaliły domagać się od rządu wprowadzenia podatku luksusowego na zagraniczne wyroby jubilerskie i zegarmistrzowskie.

Waloryzacja opłat pocztowych w komunikacji międzynarodowej

Należność taryfową płacić będziemy w złotych według kursu franka szwajcarskiego

Znaczna różnica kursu złotego polskiego i franka szwajcarskiego zmusiła ministerstwo przemysłu i handlu do zwaloryzowania opłat pocztowych w komunikacji międzynarodowej.

Opłaty te, jak wiadomo, obliczane są we frankach szwajcarskich.

Taryfa będzie pobierana w walucie polskiej wg. codziennego kursu franka szwajcarskiego.

Zarządzenie powyższe spowodowało znaczne podrożenie taryfy pocztowej w komunikacji zagranicznej. Opłaty krajowe pozostają bez zmiany.

20 lat na straży polskości

Jubileuszowy zjazd Polskiej Macierzy Szkolnej

WARSZAWA, 7. V.

Jedna z najbardziej zasłużonych przed społeczeństwem instytucyj Polska Macierz Szkolna obchodzi 20-lecie swego istnienia.

Z tej okazji w dniach 23 i 24 maja, t. j. na Zielone Świątki zwołany został do Warszawy jubileuszowy zjazd Macierzy według uroczystego programu.

Obrady zjazdu odbywać się będą w salach Rady miejskiej. W zjeździe wezmą udział pracownicy oświatowi z wszystkich okręgów Macierzy.

Równocześnie otwartą będzie wystawa wydawnictw oraz fotografij ilustrujących działalność Macierzy.

MALUTKIE PORÓWNANIE:

Bank Angielski i Bank Polski.

Strajk w Anglji i przesilenie w Polsce

A FUNT SZTERLING I ZŁOTY

Rozgrywające się wypadki angielskie mogą być dla nas wysoce pouczające nietylko ze stanowiska wielkiego zagadnienia stosunku pracy do kapitału.

Z chwilą wybuchu w Anglji strajku, międzynarodowa finansjera rozpoczęła bardzo subtelną grę, skierowaną przeciwko funtowi szterlingów, oraz walorom i akcjom poważniejszych konsorcjów przemysłowych w Anglji.

Kursy akcji wykazywały znowu istotnie tendencje zniżkowe, co tem bardziej napełniło zawodową kulisę giełdową błogiemi nadziejami na dalszą zniżkę i możliwość wykupu za bezcen w celu późniejszej haussy.

Bank angielski, przewidując jednak tendencje zniżkowe kursów, w związku z rozgrywającemi się wypadkami w Londynie, opanował odrazu sytuację, przeprowadzając celowe posunięcia i interwencje, nietylko na giełdzie londyńskiej, lecz także na głównych giełdach europejskich.

Skutek był ten, iż na giełdzie paryskiej np. w dniu 5 maja funt szterlingów osiągnął najwyższy dotąd notowany kurs 149 franków.

Podobnie podskoczyły kursy londyńskie walorów, utrzymujące się na poziomie przed wybuchem strajku powszechnego.

Oczywiście, nie jest to wyłączną zasługą Banku angielskiego, lecz także wysokiego wyrobienia społeczeństwa angielskiego, które nawet w najcięższych chwilach nie idzie na lep spekulacji, wyzyskującej panikę dla gry giełdowej.

Mimowoli nasuwa się porównanie z naszemi stosunkami: Czy Bank Polski poczynił przygotowania, celem opanowania koncentrycznego ataku na złoty z okazji... przesilenia gabinetowego?

Czem jest bowiem przesilenie gabinetowe wobec strajku powszechnego?

Ex-królom i książętom Niemiec pozostała już tylko droga plebiscytu

Parlament odrzucił kompromisowe projekty rządu

BERLIN, 6. 5. Reichstag odrzucił w drugiem czytaniu 236 głosami przeciwko 142 projekt ustawy o odszkodowaniach dla rodzin b. panujących. Wobec odrzucenia wszystkich części projektu ustawy, trzecie czytanie nie odbędzie się. Projekt odesłany będzie rządowi Rzeszy celem przeprowadzenia plebiscytu.

Przesilenie gabinetowe

na trójkolorowem tle cesarskich sztandarów

BERLIN, 6. 5. — Tel wł. — Frakcje parlamentarne demokratów i centrum ogłosiły rezolucję, potępiający dekret rządowy o wprowadzeniu barw dawnego cesarstwa.

W Reichstagu socjalni demokraci zgłosili wniosek o wyrażenie kanclerzowi Luthrowi votum nieufności. Dyskusja nad wnioskiem socjalistów odbędzie się we wto[illegible] przyszłego tygodnia.

Bankructwo niemieckiej fabryki samolotów

Przyczyną cofnięcie rosyjskich zamówień

BERLIN. 6. 5 — Tel. wł. — Fabryka aeroplanów i motorów Junkersa znajduje się w przededniu bankructwa.

Bezpośrednią przyczyną krytycznej sytuacji stało się cofnięcie zamówień, poczynionych przez Rosję.

Węgierscy fałszerze banknotów

stają dziś przed sądem

BUDAPESZT. 6. 5. Proces przeciwko ks. Windischgraetzowi i towarzyszom, oskarżonym o fałszerstwo banknotów francuskich, rozpocznie się w piątek. Na świadków powołano 19 osób.

Ognia! Niema zgody!

Rokowania z Abd-el-Krimem zerwane

UDŻDA. 6. 5. Urzędowo donoszą, że rokowania z Abd-el-Krimem zostały zerwane. Postawiony przez stronę hiszpańską warunek, dotyczący wymiany wszystkich jeńców, nie został przez Abd-el-Krima wypełniony.

ARMJA STARSZYCH PANÓW

(W CIEPŁYCH KOSZULKACH I KALOSZACH)

zbrojna w laski i parasole harcowała na tajnych manewrach

Tragikomedja P. P. P. przed sądem

WARSZAWA, 7. V.

Poznaliśmy w ciągu dnia wczorajszego kilkunastu szeregowców i dowódców P. P. P., przeważnie z oddziału praskiego z komendy p. Gryczki, którego właśnie inni patrjoci pomawiali

o konszachty z komunistami.

Ci wszyscy panowie odnosili się prawie bez wyjątku dość krytycznie do organizacji, która pociągnęła ich z początku pięknym i bardzo szlachetnym programem.

— Trudno było — oświadczył jeden z nich — nie podpisać się pod nim obiema rękami.

Zresztą były to w r. 1923 czasy, kiedy każdy starał się coś robić, a przynajmniej myślał, że coś robić trzeba. Tylko, że w rękach i pod przewodnictwem p. Pękosławskiego górą wszelakich sposobności urodziła mizerna mysz czyli P. P. P.

Trudno się było wczoraj nie uśmiechać, kiedy się patrzyło na tych już

starszych, podtatusiałych spiskowców,

których połowa przynajmniej przykładała dłoń do ucha, oświadczając nieco wstydliwie:

— Bardzo pana przewodniczącego przepraszam, ale ja trochę nie dosłyszę.

Wszyscy oni właściwie nic nie robili, byli komendantami i szeregowcami nieistniejących oddziałów, odbyli wszystkiego dwie rewje.

— Jakież to były manewry? — zapytał przewodniczący świadka Stroińskiego, który „przeczytał trafunkiem papiery" i przystał do organizacji.

— Nie były to żadne musztry, tylko młodzież tak sobie latała.

— A jaką broń mieliście?

— Nikt nic więcej nie miał,

prócz lasek i parasoli.

Oto jeszcze kilka charakterystycznych zeznań spiskowców:

Św. **Szymanowski** był zniechęcony do P. P. P., bo ktoś z poważniejszych znajomych odezwał się pogardliwie o osk. Michałowskim. Słyszał, że w przyszłości miały się odbywać manewry pod egidą „kurka strzeleckiego".

Św. **Kaczor**, który był dowódcą nieistniejącego oddziału, otrzymał pewnego razu rozkaz spisania wszystkich

składów broni, samochodów wojskowych i prywatnych

na Pradze. Jakkolwiek zdawał sobie sprawę, że te wiadomości były potrzebne dla objęcia władzy, rozkazu nie wykonał. Na pytanie przewodniczącego wyjaśnia, że chodziło o to, aby broń nie znalazła się w ręku przeciwników.

Św. **Kiermasz** złożył przysięgę, potem poszedł do domu i nic już więcej nie robił.

Św. **Maciejewski** słyszał, że organizacja P. P. P. działa w porozumieniu z rządem i gdy rząd ustąpi, otrzyma z jego rąk władzę.

Św. **Weber** dowiedział się dopiero od sędziego śledczego, że w P. P. P. piastował jakiś urząd.

Św. **Russek**, zaufany Gryczki, złożył przysięgę, organizował nowych członków, a na zebraniach słyszał, że w Polsce jest źle, ale ma być lepiej. Wogóle wszystko ograniczało się

do jałowych dyskusyj.

— Czy panu wiadomo, — pyta mec. Szurlej, — że jedną z cech polskich jest gadulstwo?

— Wiadomo — **odpowiedział** świadek z uśmiechem.

Św. gen. **Macewicz** kilkakrotnie konferował z Gorczyńskim i Pękosławskim, wreszcie złożył przysięgę przed ołtarzem, ale kiedy zarówno gen. Dowbór-Muśnicki, jak i gen. Wroczyński poczęli go odmawiać od tej roboty, z P. P. P. wystąpił. Słyszał, że pertraktowano z wybitnemi osobistościami, mówiono, że do P. P. P. należy gen. Haller, wielu wyższych oficerów i posłów z ś. p. Rabskim na czele. Kiedy mówiono o dyktaturze, Pękosławski odezwał się:

— Niech będzie kto chce,

nawet Piłsudski,

byleby zrobił to, co potrzeba.

Cała robota zrobiła na świadku niepoważne wrażenie.

Św. **O. Sontag**, kapucyn, był tym, który na prośbę Gorczyńskiego przyjmował przysięgę od nowowstępujących. A kiedy został przełożonym klasztoru w Łomży, założył tam oddział P. P. P. Skoro jednak doszły wiadomości, że

w organizacji panuje chaos

i dostały się tam elementy komunistyczne, a potem jeszcze i posłowie to potwierdzili, oddział łomżyński, liczący stu kilkudziesięciu członków, rozwiązał.

Wreszcie zjawia się na sali oryginalna sylwetka **ks. Oraczewskiego** w romantycznym płaszczu z peleryną, z rozwichrzonemi długiemi włosami i gorejącemi oczyma. Mimowoli wydaje się, jakby każdy jego ruch został dokładnie wystudjowany, a całe przemówienie zgóry przygotowane, o czem świadczy zresztą zapisana karteczka, którą trzyma w ręku.

Dzięki uprzejmości trybunału, ks. Oraczewski nietylko złożył zeznanie świadka, ale jednocześnie mógł rozwinąć własne expose, opowiedzieć wiele szczegółów

o swoich podróżach

i rozprawić się z rozmaitemi uszczypliwemi pogłoskami, które na jego temat kursowały po Warszawie.

Wogóle w sądzie zachowywał się ks. Oraczewski dość bezceremonjalnie. Kiedy np. prokurator zadał mu jakieś pytanie, zapytał go:

— A więc to pan jest prokuratorem?

Adwokatowi zaś Kijeńskiemu przerwał pytanie dość obcesowo i wręcz oświadczył:

— Niech pan to powie krócej, bo nic nie rozumiem.

Oświadczył ks. Oraczewski z naciskiem, że wyjeżdżając do Ameryki, bynajmniej

nie uciekał przed wymiarem sprawiedliwości

i natychmiast po powrocie zgłosił się sam do sędziego z gotowością udzielenia wszelkich wyjaśnień.

Dużo też mówił o swojej bezpartyjności, powoływał się na list Marszałka Piłsudskiego. Zawsze stał na stanowisku, że interesy partyjne powinny być podporządkowane sprawom ogólno-państwowym.

Pewnego razu złożyli mu wizytę następujący panowie: gen. Wroczyński, gen. Macewicz, gen. Prokopowicz, gen. Galiński, pułk. Gorczyński i inż. Pękosławski.

Omawiano sprawy bieżące, przedewszystkiem jak zaradzić złu? Później ułatwił Pękosławskiemu widzenie z ówczesnym przedstawicielem rządu p. Głąbińskim. Gdy Pękosławski zapytał Głąbińskiego — czy społeczeństwo może liczyć na opanowanie sytuacji, ten odpowiedział, iż dzieje się bardzo źle,

sposobów naprawy nie widzi,

ale sposoby takie znaleźć się muszą.

Całej organizacji ks. Oraczewski nie traktował poważnie, przypuszczał, że było im

potrzebne jego nazwisko,

bo to nazwisko było wówczas bardzo głośne. Uważał ich za ludzi o pobożnych chęciach, którzy jeli się tej organizacji dlatego, bo nie posiadali środków do przeprowadzenia swoich celów w drodze praworządnej.

Formalnie do Rady głównej nie należał, a nazwiskiem jego i pseudonimem „Ten"

posługiwano się

bez jego zgody.

Po wyjeździe do Ameryki żadnych stosunków z P. P. P. nie utrzymywał.

Na pytania obrońców odpowiadał ks. Oraczewski dość niechętnie. Wreszcie opuścił salę ze słowami:

— Dziękuję bardzo. Bóg zapłać!

Po odczytaniu zeznań dwóch świadków, którzy się osobiście nie stawili, posiedzenie odroczono.

Ratując funta

Anglja grzebie waluty słabszych państw

PARYŻ. 6.5. Prasa jednomyślnie przypisuje spadek kursu franka francuskiego i belgijskiego oraz innych walut jak rumuńskiej i polskiej, masowym sprzedażom zdeprecjonowanych walut na rynku londyńskim w celu utrzymania kursu funta szterlinga.

Sowiety spieszą z pomocą proletarjatowi angielskiemu

RYGA. 6.5. — Tel. wł. — Donoszą z Moskwy, że trzecia międzynarodówka rozwinęła gorączkową akcję we wszystkich swych ekspozyturach na świecie, celem poparcia strajku angielskiego. Moskiewski Komintern utworzył specjalne biura zbierania składek na poparcie strajkujących.

Robotnicy sowieccy mają ofiarować robotnikom angielskim sumę wynoszącą jednodniowy zarobek. Rada centr. zw. zaw. wysłała do Londynu 1.250.000 rb. jako pierwszą ratę. Rosja sowiecka wstrzymała eksport towarów do Anglji.

RATUNKU! MORDUJĄ!

Przemysł filmowy w obronie przed magistratami

W gmachu kina „Apollo" w Poznaniu odbył się wiec w sprawie trwającego tam od 2 dni strajku kin.

Na wiecu obecnych było około 2000 osób.

Z Warszawy brali udział na wiecu: prezes Związku teatrów świetlnych, p. Mańkowski i p. Zagrodziński.

Wiec uchwalił rezolucję, stwierdzającą niewłaściwą politykę magistratów względem kin i domagającą się redukcji zbyt wysokich podatków.

Strajk kin poznańskich trwa nadal. W razie nieuwzględnienia przez magistrat żądań właścicieli kin w Poznaniu, strajk ma rozciągnąć się na całą Polskę.

SPORT

Ponad chmury...

Szkolenie młodzieży na obserwatorów balonowych

W celu zaznajomienia młodzieży ze służbą balonową oraz wzbudzenia zainteresowania sportem balonowym departament żeglugi powietrznej M. S. Wojsk. organizuje obóz letni, do którego będą przyjęci studenci oraz młodzież szkolna (nie niżej 8 kl.) w liczbie 20.

Zadaniem obozu będzie wyszkolenie młodzieży na obserwatorów balonowych. Będą więc zorganizowane

loty balonem wolnym

oraz loty obserwacyjne na balonie na uwięzi. Pozatem odbywać się będą ćwiczenia o charakterze ogólno wojskowym, jak również sport[illegible]m, a mianowicie: piłka nożna, gimnastyka szwedzka, pływanie itd.

Obóz będzie urządzony przy baonie balonowym w Toruniu.

Kurs rozpoczyna się 1 lipca i trwać będzie do 1 września.

Na pierwszy kurs mogą być przyjęci jedynie mieszkańcy Warszawy. Szczegółowych informacyj udziela D.O.K. Nr. 1.

KRATKI SĄDOWE

W DNIU PRZEŁOMOWYM

WARSZAWA, 7. V.

Wiele jest w życiu ludzkiem dni przełomowych. Przypadają one w różnym wieku, różnią się od siebie pod wieloma względami.

Dla chłopca dniem przełomowym jest ten, w którym wkłada po raz pierwszy długie spodnie, dla dziewczynki — pierwsza ondulacja, dla młodzieńca pierwszy niezapłacony rachunek krawca, dla panny — pierwsze rozebranie balowe, dla ludzi podstarzałych — — pierwsze ostrzegawcze strzyknięcie w kolanie.

Najwybitniejszy jednak przełom w życiu człowieka to małżeństwo. W dniu tej uroczystości żałobnej człowiek zamyka bilans życia, by otworzyć nowe rachunki i konta. Kto i co będzie wykazywał po stronie „Winien" i „Ma", jak wypadnie kiedyś bilans ostateczny, a zwłaszcza najważniejszego rachunku „zysków i strat"? Czy nie zajdzie kiedy potrzeba zlikwidowania całego interesu z powodu bankructwa?

Wszystko to od biedy przewidzieć dałoby się, gdyby nie pewne czynniki nieobliczalne jak: teściowa, przyjaciel domu, koleżanka małżonki, niekiedy korepetytor jej brata, lub bona francuska. Jeżeli człowiek pojedyńczy jest nierozwikłaną plątaniną, ta jakże tu dać sobie radę z całym tłumem takich plątanin?

Dla tego też człowiek wstępujący w związki małżeńskie podobny jest do desperata, pędzącego w ciemną noc po nie znanej drodze. Podobny „wyczyn" może się udać, niemniej jednak jest przedsięwzięciem grubo ryzykownem, dlatego też dzień, w którym puszczamy się w tę desperacką podróż jest dniem „najprzełomowszym".

W zrozumieniu niebezpieczeństwa, zagrażającego przyszłym ofiarom, zbierają się współczujący krewni, przyjaciele, znajomi na weselu, nazwanem tak w celu przypomnienia nowożeńcom, że to może ostatni wesoły dzień w ich życiu.

P. Wacław Gołębiowski w pewnym momencie życia postanowił zerwać z kawalerstwem i ożenił się. Wyprawił huczne wesele, zaangażował nawet muzykantów dla uświetnienia uroczystości.

No, i cóż powiecie? Owo „wesele" smutnie zakończyło się dla nowożeńca, bowiem przyszedł posterunkowy, spisał protokół i w pewien czas potem stanął p. Gołębiowski przed sądem pokoju, jako oskarżony o zakłócenie spokoju.

A wszystko to przez muzykantów, którzy domagali się zapłaty za swoją pracę, nowożeniec zaś uważał widocznie że dostatecznem wynagrodzeniem powinno być uczestniczenie w uroczystości.

Krzyki, wymyślanie, awantura, zbiegowisko, przedstawiciel władzy. W wyniku 15 złotych grzywny, lub trzy dni aresztu.

C-wicz.

Mand Loti

znocza aktorka paryska w oryginalnej pidżamie.

Sensacyjny popis siły

W teatrzyku berlińskim „Scala" popisuje się siłacz, Redam, który na swej głowie trzyma dwa aeroplaniki z pasażerami i puszcza je w ruch.

Z KARABINEM MASZYNOWYM NA PROKURATORA

Potworna zbrodnia przemytników alkoholu

Atak samochodowy bandytów w Chicago

Chicago jest miastem o złej sławie.

Nigdzie niema tylu bandytów i nigdzie bezczelność ich i śmiałość nie dochodzi do takich granic.

Dowodem tego jest choćby ostatnia zbrodnia, którą sygnalizuja z tego miasta.

Podprokurator miejscowego sądu, Mac Swiggin, znany z uporu z jakim tępi buttlegerów, t. j. przemytników alkoholu, powracał do domu automobilem w towarzystwie trzech znajomych.

Gdy samochód znalazł się w dość mało uczęszczanej części bulwarów nad jeziorem Michigan, dopędził go drugi samochód, zrównał się z nim i jadąc obok rozpoczął morderczy ogień z karabinu maszynowego.

Swiggin i dwaj pasażerowie zginęli na miejscu.

Czwarty podróżny ocalał tylko dzięki swej przytomności umysłu, gdyż po pierwszych strzałach położył się na dnie samochodu.

Zabójstwo to jest uważane za akt zemsty przemytników, którzy ofiarowywali prokuratorowi Mac Swigginowi 30.000 dolarów odstąpienie od oskarżenia w sprawie kontrabandy alkoholu, dzielny człowiek jednak odrzucił łapówkę i w odpowiedzi otrzymał wyrok śmierci.

Zbrodniarze dotrzymali słowa.

Jak zapobiec katastrofie?

Narada ministerjalna w Londynie

W obecnym strajku powszechnym, który od kilku dni gnębi Anglję, wybitną rolę odgrywa minister skarbu p. Winston Churchill, który przez stanowczą odmowę dalszego subwencjonowania przemysłu węglowego, jest pośrednią sprawcą strajku.

Ilustracja przedstawia min. Churchilla (z prawej strony), odbywającego w swym gabinecie naradę nad sposobami zapobieżenia zaostrzeniu się sytuacji.

BIZNES — JAKIEGO NIE BYŁO

579.802 TRYLJONY DOLARÓW

dostanie pra-pra-pra-pra-pra-pra-wnuk

kupca nowojorskiego

po 1.100 latach

Do tej pory nieznany nikomu kupiec nowojorski, William Barker, zgłosił się w tych dniach do „Narodowego Banku Nowojorskiego" i złożył 10 dolarów srebrem, z tem zastrzeżeniem, iż kwota ta ma być przechowana w instytucji przez 1100 lat i w roku 3026 z procentami wręczona będzie najstarszemu potomkowi męskiemu rodziny Barkerów.

Za 1100 lat potomek nowojorskiego kupca będzie miał prawo zażądać 579,802 tryljonów dolarów.

Czy do tego czasu będzie istniał Nowy Jork, Bank Narodowy nie zbankrutuje i czy żyć będą potomkowie Barkerów?

Dzisiejszy Barker o tem nie wątpi.

Miejsce konferencji pokojowej w Maroku

Budynek konsulatu francuskiego w Udżdże, w którym toczą się rokowania z przedstawicielami Abd-el-Krima.

FORD PRZECIW ALKOHOLOWI

Po wymarciu pijaków nikt w Ameryce nie będzie tęsknił za smakiem trucizny

Zwolennicy alkoholu prowadzą w Stanach Zjednoczonych zaciekłą propagandę za zniesieniem prohibicji.

Odzywają się głosy polityków i mężów stanu z krytyką drakońskiego prawa, które stało się przyczyną demoralizacji i nieposzanowania ustaw państwowych.

Interpelowany w tej sprawie Henryk Ford opowiedział się za prohibicją i oświadczył dziennikarzom, iż zakaz sprzedawania alkoholów jest dobrodziejstwem dla Stanów Zjednoczonych.

Dobre skutki wstrzemięźliwości zauważył Ford w swych fabrykach.

Wydajność pracy znacznie się powiększyła, zdrowotność się wzmogła, a równocześnie liczba nieszczęśliwych wypadków spadła o 60 proc.

Zdaniem Forda nie należy dopuścić za żadną cenę do zniesienia prohibicji.

Po wymarciu starszego pokolenia pijaków nikt w Ameryce nie będzie tęsknił za alkoholem. Młodzież bowiem nie zna smaku tej trucizny.

Pochód strajkujących robotników angielskich

Grupa londyńskich robotników transportowych kroczy w pochodzie, demonstrując przeciw zamierzonemu obniżeniu ich płac.

Demonstrantom towarzyszą policjanci pilnujący przy sposobności porządek publiczny nie był zakłócony.

Zahypnotyzowanie złodzieja

Student-Hindus w Gdańsku

unieszkodliwia w niezwykły sposób

bezczelnego rzezimieszka

Znany włamywacz gdański Max Putrich, w niezwykły sposób wpadł w ręce policji.

Korzystając z pięknego majowego wieczoru wszedł do mieszkania pewnego studenta politechniki.

Złodziej zabrał pieniądze, ubrania i bieliznę zapakował do kufereka, naraz poczuł na sobie dłoń ludzką. Obejrzał się i oniemiał ze strachu.

Dwoje przenikliwych oczu przeszywało go do głębi i odebrało mu swobodę ruchów.

Putricha ogarnęła błoga niemoc i osunął się bezwładnie na krzesło. Pamięta doskonale, iż otoczyli go ludzie, zjawili się policjanci, odebrano mu pieniądze, a wreszcie odwieziono go do aresztu.

Tam dopiero odzyskał przytomność i zrozumiał, iż jest zahypnotyzowany przez studenta, który pochodzi z Indji i nauczył się tej sztuki od hinduskich fakirów.

Putrich olśniony tem odkryciem postanowił po odpokutowaniu kary nauczyć się hypnotyzerstwa, niewiadomo, czy z chęci wości, czy też celem spożytkowania tej wiedzy w złodziejskim fachu.

Przepowiednie na maj

nie są zachwycające

Zimno, deszcze i burze

Wrocławski „prorok", Adolf Briskam, wsławiony trafnemi przepowiedniami, ogłosił na bieżący miesiąc biuletyn pogody.

Wedle znakomitego odgadywacza przyszłości, maj będzie ponury, chłodny i deszczowy.

Początek maja miał być zimny — i tak też było w istocie.

Od 6 do 10 wypogodzi się niebo, ale zato potem nastąpi tydzień obfitujący w burze i silne opady atmosferyczne.

Od 19 — 27 maja niebo powlecze się chmurami, a rankami i wieczorami odczuwać będziemy chłód.

Wedle przepowiedni Briskama, rok 1926 będzie bardzo pomyślny dla rolnictwa.

Lola Mende

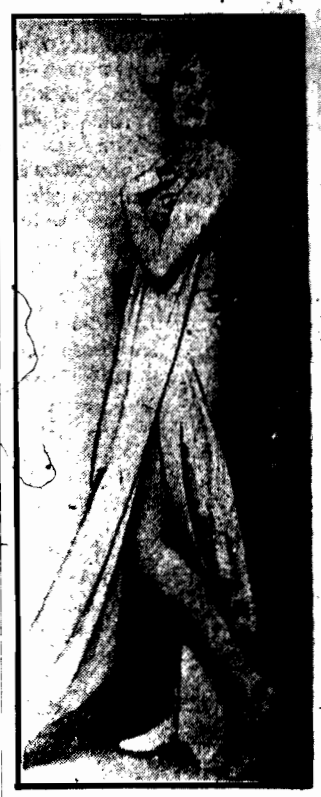

występuje obecnie w nowojorskim teatrze rewjetek „Selwyn".

Katastrofa kolejki elektrycznej

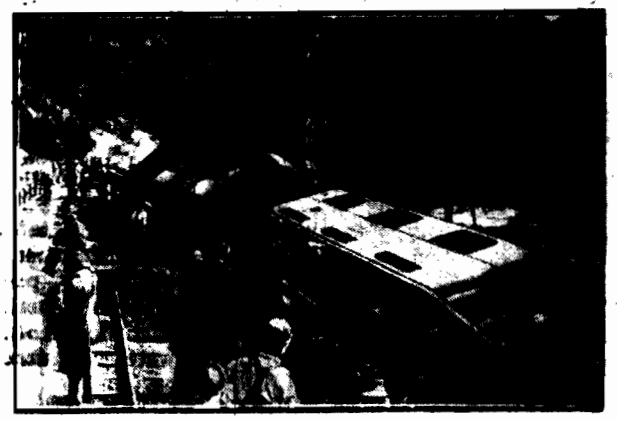

W niezwykłych okolicznościach zdarzyła się niedawno katastrofa na kolejce elektrycznej w Austrji Górnej. Wskutek gwałtowniejszego wstrząśnienia wypadł z lokomotywy maszynista, a pociąg, pozbawiony kierownictwa, potoczył się po spadku z szybkością 100 km. i na zakręcie runął z 4-metrowego nasypu.

W katastrofie tej kilkanaście osób odniosło poważne obrażenia.

Zegar -- wieszcz

przepowiada śmierć rodzinie hrabiowskiej

W starej rezydencji hrabiów Altsdorf nad Renem znajduje się zegar pochodzący z XVIII stulecia, który od 150 lat przepowiada członkom rodziny — godzinę śmierci.

Przed kilku dniami, podczas zaręczyn hrabianki Altsdorf, w chwili, gdy 80 osób zasiadło do wieczerzy, odezwały się nagle chrapliwe dźwięki zegara, wybijającego 11. godzinę w nocy.

Poczem zegar nagle się zatrzymał. Niesamowity nastrój owładnął towarzystwem.

Wtajemniczeni w tradycje rodzinne oczekiwali w niepokoju tragicznej wiadomości.

Nie upłynęło pół godziny, gdy kamerdyner wniósł na tacy depeszę zawiadamiającą gospodarza, iż matka jego, 84-letnia hrabina Altsdorf zmarła w sąsiedniej miejscowości.

Goście spojrzeli na zegar.

Wskazówki jego poruszały się dalej miarowo.

Stary sprzęt domowy wypełnił swą powinność.

SKŁAD OPIUM

w skrytce kominka marmurowego

Francja tępi kontrabandę narkotyków

Handel opjum, który absorbuje coraz więcej policję i opinję francuską, ma swą główną siedzibę w Marsylji.

Przed paru dniami aresztowano tam niejakiego Bracco, u którego [illegible] rewizję [illegible] skrytce [illegible] w komodzie ukryte były specjalnie [illegible] dla kontrabandy tego artykułu, w stoliku nocnym znajdowały się wszystkie przybory niezbędne do palenia opjum, a w kuchni, na półkach, niby niewinny ocet, 7 butelek cieczy, która po analizie okazała się płynnem opjum.

Aresztowany Bracco nie przyznał się do winy. Nie przeczył, że ejst to opjum, ale twierdził, że posiada ten zapas już od 10 lat i wyłącznie na własny użytek.

Tłumaczenia te nie uchroniły go od aresztowania, zwłaszcza gdy okazało się, że jegomość ten był już karany za handel [illegible] wemi narkotykami w Paryżu.

ś. p.
Ppułk. Inż.
Franciszek Wardein

(Wspomnienie pośmiertne).

Dnia 6 maja r. b. o godz. 13 zmarł w Warszawie Dowódca 4 Dywizjonu Artylerji Konnej ś. p. ppułk. Inżynier Franciszek Wardein.

S. p. ppułk. Wardein urodził się w Warszawie dnia 13 listopada 1889 roku.

Do szkół uczęszczał w mieście rodzinnem; do roku 1905 do rządowej szkoły realnej, a od tego czasu do szkoły prywatnej — polskiej Wróblewskiego, którą ukończył w roku 1907 zdając równocześnie jako ekstern maturę państwową w Warszawskim Korpusie Kadetów.

Następnie wstępuje do 20-ej konnej baterji.

Po odbyciu służby wojskowej wyjeżdza zagranicę gdzie uzyskuje dyplom inżyniera w Wyższej szkole tkactwa i przędzalnictwa w Verviers.

Po powrocie do kraju rozpoczyna pracę zawodową, którą mu przerywa mobilizacja rosyjska w sierpniu 1914 roku.

Od tego czasu s. p. ppułk. Wardein powołany, jako oficer rezerwy armji rosyjskiej, pełni służbę na froncie, aż do wybuchu rewolucji bolszewickiej.

Za czasów Rządu Tymczasowego bierze czynny udział w pracy organizacyjnej wojskowych Polaków występując między innemi jako delegat na ogólnym Zjeździe Wojskowych Polaków w Piotrogrodzie w kwietniu 1918 roku, następnie wstępuje do 3 Baterji Konnej 1-go Korpusu Wschodniego gen. Dowbór-Muśnickiego, gdzie pozostaje aż do rozformowania korpusu.

Na wieść o rozkazie generała Józefa Hallera, powołującym wszystkich wojskowych Polaków na Murman s. p. ppułk. Wardein usiłuje przedrzeć się do tamtejszych formacji polskich. Przychwycony przez bolszewików zostaje internowany.

Po dwuch miesiącach udaje mu się zbiedz do Kraju gdzie w listopadzie 1918 r. wstępuje w Warszawie do szeregów Wojska Polskiego, początkowo do lotnictwa skąd po paru miesiącach przenosi się do swego ulubionego rodzaju broni—artylerji konnej.

W sierpniu 1919 r. obejmuje Dowództwo 2 baterji 1 D. A. K., z którą wkrótce wychodzi na front i bierze udział w walkach nad Dźwiną, poczem w lecie 1920 r. w ofenzywie kijowskiej, w wyprawie na Malin i wszystkich walkach odwrotowych I-ej Brygady Kawalerji na Wołyniu i we Wschodniej Małopolsce.

Ofenzywa sierpniowa zastaje Go na stanowisku Dowódcy Artylerji I Brygady Kawalerji na którem pozostaje do chwili zawieszenia broni.

Za czyny bojowe zostaje dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych.

Dnia 1 grudnia 1920 r. ś. p. ppułk. Wardein obejmuje Dowództwo 4 Dywizjonu Artylerji Konnej, którym dowodzi aż do śmierci.

Wyłączną Jego zasługą było, iż w krótkim czasie potrafił swój oddział, wyczerpany trudami wojennymi postawić w szeregu czołowych oddziałów armji, zyskując sobie ogólne uznanie przełożonych.

Chlubą jego był 4-ty Dywizjon i słusznie twierdzić można, że wartość tego oddziału była owocem Jego pracy i ukochania dla Sprawy.

Dzięki niepospolitym zaletom swego serca i umysłu ś. p. ppułk. Wardein potrafił zespolić Korpus Oficerski w jedną rodzinę, której był duszą, ojcem i przyjacielem.

Kto znał ś. p. ppułkownika Wardeina, ten wie, wiele taktu, daru ujmowania sobie ludzi i przymiotów społecznych i towarzyskich posiadał ten nieodżałowany Obywatel, Żołnierz i Dowódca.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Banku Udziałowego w Suwałkach niniejszem podaje do wiadomości członków Banku, że zwyczajne doroczne ogólne zebranie odbędzie się w d. 9 maja r. b., t. j. w niedzielę o godz. 5 p. p. w dużej sali Resursy Obywatelskiej, Kościuszki № 81, z następującym porządkiem dnia:

1) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1925;
2) podział czystego zysku;
3) rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1926;
4) wybór czterech członków Rady wzamian ustępujących i 2-ch kandydatów;
5) określenie normy najwyższego kredytu dla członków;
6) ustalenie najwyższego zadłużenia Banku;
7) wolne wnioski.

Sprawozdanie Banku z bilansem i rachunkiem zysków i strat jest do przejrzenia codziennie w godzinach biurowych od 9 do 3.

Czy jesteś już członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich?

Miły dar.

Poniżej podajemy treść pisma jakie otrzymaliśmy łącznie z kwotą 150 zł od Funkcjonarjuszy Straży Celnej w Suwałkach.

My funkcjonarjusze Straży Celnej odcinka granicznego Inspektoratu w Suwałkach, pragnąc uczcić Dzień Imienin p. Stanisława Matery, st. Komisarza Straży Celnej i Kierownika Inspektoratu zebraną z tego tytułu kwotę zł 150 ofiarujemy na rzecz T-wa Przeciwgruźliczego w Suwałkach.

Funkcjonarjusze Inspektoratu Straży Celnej w Suwałkach.

* * *

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Suwalskiego T-wa Przeciwgruźliczego składa serdeczne podziękowanie P. P. funkcjonarjuszom Inspektoratu Straży Celnej w Suwałkach za ofiarowaną na rzecz T-wa kwotę 150 zł złożoną przez Nich za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Suwalskiego" jako wyraz uczczenia p. Stanisława Matery, Kierownika Inspektoratu, w dniu Jego imienin, czem wykazali swoje wysokie uspołecznienie i zrozumienie racji bytu T-wa Przeciwgruźliczego.

Zarząd.

Z Litwy.

Kandydaci litewscy przed wyborami.

Z pogranicza litewskiego donoszą o masowych pogromach ludności po stronie litewskiej w związku z przedwyborczą akcją do sejmu. We wszystkich miejscowościach, do kąd przybywali obecni posłowie frakcji polskiej lub kandydaci do przyszłego sejmu ludności polskiej przyjmowano ich entuzjastycznie, a wiece przechodziły się w pochody uroczyste. Władze miejscowe przy pomocy szaulisów zebrondły polskim wiecować przez rozsyłanie bojówek terorystycznych. We wszystkich tych wypadkach policja odmówiła interwencji.

W dniu 28 kwietnia w miasteczku Gilżynaj-miejscowe szaulisy zerwały akt tworzy ze strony władzy litewskich. Władze miejscowe dowiedziały się o mającym się odbyć wiecu przedwyborczym polskim i delegowały z Kowna, Szarwing i Gledrojć miejscowe oddziały szaulisów i bandytów.

Na zebranie polaków przybyli kandydaci polscy na posłów z Kowna, Giżyński i Olszewski.

W chwili otwarcia zebrania bandyci w sile 60 ludzi z rewolwerami i pałkami wdarli się do sali i poczęli bić prelegentów. Prelegenci uciekli i schronili się do sąsiedniego domku, barykadowawszy drzwi. Szaulisi podpalili dom. Policja obecna przytem nie reagowała.

Kandydat na posła Giżyński wyskoczył z płonącego domu i usiłował się schronić do posterunków policji litewskiej, ale policja wyrzuciła go za drzwi ze słowami: „Uciekaj, bo cię zabiją!" Miejscowy ksiądz litwin wyszedł na ulicę i wołał: „Trzeba go zabić, mniej będzie polaków". Wreszcie dopadnięty przez szaulisów Giżyński padł pod ciosami pałek. Odwieziono go potem do szpitala, gdzie naliczono na jego ciele 300 siniaków.

„Dzień Kowieński", który w związku z ostatniemi napadami na postępowanie władz, domagał się kary dla winnych, został za to skazany na 1500 litów kary.

„Kur. Por."

Słuszny protest.

Polski Komitet rodzicielski w Kownie uchwalił protest przeciwko napastliwej akcji duchowieństwa litewskiego na szkolnictwo polskie na Litwie.

Wysiedlania polaków trwają.

W pierwszych dniach maja litwini znów wysiedlili z Litwy do Polski 12 osób.

Ogółem w przeciągu m-ca kwietnia wysiedlono 191 osób.

Starcie na pograniczu litewskim.

W dniu 2 b. m. o godz. 20 oddział K. O. P. został zaalarmowany kilkoma strzałami rewolwerowemi i karabinowemi, których odgłos dochodził z okolicy Oran po stronie litewskiej. Strzelanina trwała pół godziny, potem zapanował spokój.

Jak stwierdzono, o godz. 20 w Oranach miało miejsce starcie litewskiej straży granicznej z miejscową ludnością. Są zabici i ranni. Powody starcia nazazie nie znane.

„Kur. Por."

Podziękowanie.

Zarząd Koła Suwalskiego Związku Podoficerów Rezerwy, składa serdeczne Bóg Zapłać Panu Piotrowi Rachanowi, za ofiarowanie na rzecz tegoż Koła [illegible] w postaci książek.

Bal podoficerów

2-go pułku ułanów.

Dzisiaj o godz. 8 wieczorem w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijan odbędzie się

„Bal Majowy"

zorganizowany staraniem podoficerów 2-go pułku ułanów.

Niedoręczone zaproszenia otrzymywać można w kancelarji Kwatermistrzostwa 2-go pułku ułanów.

Rejestracja wag.

Związek Kupców Żydowskich wezwał członków do zarejestrowania wag cechowanych ostatnio w roku 1923, gdyż w najbliższym czasie przybędzie z Grodna przedstawiciel Urzędu miar i wag celem ostemplowania takowych.

Wieczór

muzykalno - dramatyczny.

Przypominamy, że dzisiaj odbędzie się w sali Resursy Obywatelskiej świetnie zapowiadający się wieczór muzykalno-dramatyczny, zorganizowany staraniem Koła Przyjaciół Gimnazjum im. Karola Brzostowskiego i Dyrekcji tegoż Gimnazjum.

Na program złoży się:

Dział koncertowy.

1) Chór i orkiestra Gimnazjum.
2) Skrzypce solo—p. Rutkowski.
3) Fortepjan p. Heleny Paszkiewiczowa

Dział dramatyczny.

Komedja w 1-ym akcie I. Przybylskiego, „Schadzka" w wykonaniu grona miejscowych amatorów.

Dochód przeznaczony na rzecz niezamożnych uczni.

W Suwałkach wogóle mamy bardzo mało muzyki, zwłaszcza poważnej i dobrej.

Niedawno staraniem Pana Prezesa Sądu Okręgowego Naumowicza, za co należy mu się serdeczne podziękowanie, zorganizowany był koncert z udziałem p. Heleny Paszkiewiczowej, p. Zofji Czołosińskiej i p. Keniga.

Dzisiaj będziemy mieli wieczór muzykalno-dramatyczny, o wysokim poziomie którego udział Pani Paszkiewiczowej jest najlepszym dowodem.

Wytwórnia czapek.

Narodowa Organizacja kobiet uruchomiła w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 18 wytwórnię czapek i kapeluszy.

W wytwórni tej zamawiać można detaliczne i hurtowe czapki i kapelusze wszelkich modeli wykonane staraniem z materjałów dobrego gatunku, oraz naprawiać wzgl. przerabiać stare.

Sądzimy, że wszyscy chętnie poprą tą placówkę — tak godną poparcia.

„Kto im łzy powróci"

Polskie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Suwałkach odegra dnia 9 Maja w sali Związku Robotników Chrześcijan sztukę w 2-ch odsłonach p.t. „Kto im łzy powróci" z czasów królowej Jadwigi.

Dochód przeznaczony na powiększenie bibljoteki Stowarzyszenia.

Otwarcie sezonu piłkarskiego.

Dziś o godz. 3 ppoł. odbędzie się na boisku sportowem 41 p. p. I-szy match footbalowy między drużynami: „Kadinsk" — „Amatorzy".

Ceny miejsc: dla dorosłych 75 gr., dla młodzieży 60 gr uczni 30 gr.

W razie niepogody match odbędzie się w przyszłą sobotę.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. ppułk. inż. Franciszka Wardeina PP. A. Pławscy złożyli na Suwalskie Chrześcijańskie T-wo Dobroczynności zł 2.

Zgubiono dowód osobisty № 8386/22 wydany przez Starostwo Suwalskie na imię Szajny Minuchy Epelbaumówny, zamieszkałej w Suwałkach, Szkolna 32.

1—3

Zagubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Suwałki na imię Antoniego Kowaneca, zamieszkałego w Wierciochach gminy Koniecbór.

3—3.

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Suwałki na imię Stanisława Hofflera.

3—3.

Podaję do wiadomości Szanownych Obywateli m. Suwałk, że

PIEKARNIĘ i CUKIERNIĘ

p. f. **„HENRYK HENRICI"**

przy ul. Kościuszki 27

objąłem jako dzierżawca.

Moja długoletnia praktyka na stanowisku kierownika firm cukierniczych warszawskich „Blikle" i „Semadeni" daje najlepszą gwarancję dobroci wyrobów. Polecam po cenach konkurencyjnych: pieczywo wszelkich gatunków, ciastka, cukierki i wogóle wszelkie wyroby cukiernicze, codziennie świeże z produktów pierwszorzędnej jakości.

Z poważaniem **Henryk Danielczyk**
członek Zgromadzenia cukierników m. st. Warszawy.

1—6

Ogłoszenie.

Niniejszem zawiadamia się Sz. Publiczność, iż od dnia 1 maja r. b. rozkład jazdy autobusów na linji Suwałki—Augustów—Grajewo jest następujący.

Odjazd z Suwałk	do Augustowa	o godz.	7-mej rano i 4-tej po poł.
„ „ Augustowa	„ Rajgroda	„	9-tej rano
„ „ Rajgroda	„ Grajewa	„	10-ej „
„ „ Grajewo	„ Rajgroda	„	5-tej po poł.
„ „ Rajgroda	„ Augustowa	„	6-tej „ „
„ „ Augustowa	„ Suwałk	„	8-ej wieczór i 9-tej rano.

Autobusy będą kursować codziennie prócz soboty w sobotę zaś na zamówienia.

Zarząd.

1—15

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetrowy 1-o szpaltowy, drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFFESLAG. Wydawca: STANISŁAW MILEWSKI

Druk. P. Milewskiego w Suwałkach.